

Wszystko uratowane, a pracy zachowane



...im wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Polski

one w przedsięwzięcie i uczestniczyły czynnie w przygotowaniu wszystkich procesów. Podpowiadały, co należy zrobić, żeby przedsięwzięcie dobrze funkcjonowało w przyszłości. Zgodziły się też na odłożenie płatności na dalszy termin – kontynuował minister Tchórzewski.

– W Polsce nadal ponad 85 proc. energii elektrycznej produkuje się z węgla. Bez zapewnienia stabilności dostaw mielibyśmy z bezpieczeństwem energetycznym bardzo duże kłopoty. Zaczynamy te problemy rozwiązywać. To pierwszy, ale najważniejszy krok ku temu, by polska gospodarka dobrze funkcjonowała. Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym przedsięwzięciu, wszystkim, z którymi dwa i pół miesiąca dyskutowaliśmy o tym, by ono się spięło. Mam nadzieję, że wszystko, co zostało przygotowane, stanie

się wzorem rozwiązywania gospodarczych problemów w Polsce. Aby firma mogła zacząć funkcjonować, prezes Tomasz Rogala musi przeprowadzić kolosalne przedsięwzięcie organizacyjno-prawne i przenieść do PGG olbrzymi majątek. Chciałbym życzyć zarządowi Polskiej Grupy Górniczej, aby przy dzisiejszej niekorzystnej tendencji dla węgla to zadanie się powiodło – zakończył przemówienie minister Tchórzewski.

PRZEDSIĘWZIĘCIE RYNKOWE

Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, pełnomocnik rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa, z trudem ukrywał zmęczenie. Ostatnie dwa tygodnie kwietnia były wielkim maratonem negocjacyjnym. Zdaniem wiceministra zarówno strona społeczna, jak



Tomasz Rogala, prezes Kompanii Węglowej: – Niskie ceny są dobrą okazją do zakupów. Zaproponowana formuła powołania PGG gwarantuje inwestorom, że będzie to dobra inwestycja

i pracownicy widzą, że pierwszy raz w sektorze węgla kamiennego restrukturyzacja oznacza przedsięwzięcie rynkowe.

– Często zakłada się, że o węglu kamiennym nie da się rozmawiać biznesowo. Powstanie Polskiej Grupy Górniczej pokazuje, że tak nie jest. Na scenie gospodarczej pojawił się podmiot, który ma dla gospodarki znaczenie strategiczne, bo węgiel kamienny jest podstawą bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dzisiaj zaczynamy wdrażać w życie to, co ustaliliśmy przy stole negocjacyjnym, czyli plan prawdziwej restrukturyzacji. Już 1 lipca z 11 kopalń powstanie pięć. Przyspieszy się proces tworzenia kopalń zespolonych. Udało się nie tylko połączyć ogień z wodą, ale też zbudować założenia do zarządzania tak dużą grupą górniczą. W Europie takich doświadczeń nikt nie posiada. Niech mi też będzie wolno, jako posłowi ziemi śląskiej, podziękować pani premier za determinację i wspieranie procesu, a panu ministrowi Tchórzewskiemu za osobiste zaangażowanie i wsparcie negocjacji. Chcę także podziękować inwestorom i stronie bankowej oraz wszystkim przedstawicielom strony społecznej za odpowiedzialność za załogi, którą reprezentują – mówił wiceminister Tobiszowski.

TANIO? DOBRY MOMENT NA INWESTYCJĘ

Inwestorzy wchodzą w branżę górniczą w czasie kryzysu. – Niskie ceny są dobrą okazją do zakupów. Zaproponowana formuła powołania PGG gwarantuje inwestorom, że będzie to dobra inwestycja. Załogi kopalń mają stabilne miejsca pracy – mówił Tomasz Rogala, prezes Kompanii Węglowej.

Prace nad utworzeniem Polskiej Grupy Górniczej rozpoczęły się rok temu. Jednak dopiero w marcu 2016 roku powstał ostateczny plan. Żeby mógł wejść w życie, trzeba było przekonać stronę społeczną, inwestorów

i banki. – Trwały trudne rozmowy ze stroną społeczną, bo wprost musieliśmy powiedzieć, że tworzenie Polskiej Grupy Górniczej to uelastycznienie wynagrodzeń i ograniczenie niektórych ich składników. Bardzo trudne rozmowy prowadzono też ze stroną inwestorską i bankową, ponieważ uruchomienie tych środków wymagało spełnienia szeregu szczegółowych warunków, żeby te pieniądze należycie zabezpieczyć. Musimy pamiętać, że ograniczenie nakładów inwestycyjnych z lat ubiegłych o ponad 950 mln złotych doprowadziło do dekapitalizacji majątku. Dzisiaj środki inwestorów są potrzebne właśnie na to, aby odnowić park maszynowy i uruchomić nowe ściany. Musimy to zrobić, aby Polska Grupa Górnicza mogła wydobywać węgiel i mieć bardzo dobrą pozycję na rynku – mówił prezes Rogala.

Komentarz

Jeżeli Polska Grupa Górnicza nie zerwie z tradycją liczenia na to, że jakoś to będzie, to po niej już nic nie będzie. Powstanie PGG to dopiero początek sanacji dawnej Kompanii Węglowej. Kompanii nie zniszczył kryzys. Zniszczył ją sposób myślenia o górnictwie. Około siedem-osiem lat temu ekonomię zastąpiła niekompetencja polityków i nowomowa, która trafiała do serc, ale z rozumem nie nawiązywała kontaktu. Rządowi w sposób cudowny udało się coś niewykonalnego. Czy taki sam sukces będzie w rozmowach z Komisją Europejską, która musi „zalegalizować” sposób powołania PGG? Mam nadzieję, że Ministerstwo Energii na użytek Komisji ma lepsze argumenty niż te, które słyszałem w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI